



Wawrzyniec

e-mail: parafia.rogozno@gmail.com

<http://www.rogozno.diecezja.lublin.pl>

20 lutego 2022 r. 3(263)/2022



VII Niedziela Zwykła,
20 lutego Łk 6,27-38

*Lecz powiadam wam, którzy słuchacie...
(Łk 6,27)*

Miłuj swoich nieprzyjaciół. Nadstawiaj drugi policzek. Pożyczaj nie spodziewając się zwrotu. Przebaczej. Nie osądzaj. Jezus stwierdza bardzo jasno, co wiąże się z byciem Jego uczniem. Mówiąc delikatnie, są to wysokie wymagania. Jak my, zranieni grzechem ludzie, możemy im sprostać?

Wskazówki udziela nam św. Paweł w dzisiejszym drugim czytaniu: „A jak nosiliśmy obraz ziemskiego człowieka, tak też nosić będziemy obraz Człowieka niebieskiego” (1 Kor 15,49). Urodziliśmy się z odziedziczoną po naszym praojcu Adamie skłonnością do grzechu. Jednak Jezus po swoim zmartwychwstaniu dał nam „ ducha ożywiającego” (1 Kor 15,45). Już teraz zaczynamy nosić obraz Człowieka niebieskiego, ponieważ od momentu naszego chrztu żyje w nas Chrystus.

Oczywiście nakazy Jezusa nie stają się przez to mniej wymagające. Wciąż nosimy w sobie rany zadane przez grzech i nie jesteśmy w stanie całkowicie wyzbyć się „człowieka ziemskiego”, aż do momentu zjednoczenia z Bogiem w życiu przyszłym. Jednak Jezus nie podniósłby nam poprzeczki tak wysoko, gdyby nie sądził, że pokonanie jej już w tym życiu jest możliwe.

Tu właśnie jest miejsce dla naszej wiary w słowo Boga i Jego obietnice. Chociaż wciąż jeszcze przywiera do nas to, co ziemskie, naszą tożsamość czerpiemy z tego, co niebieskie, ponieważ staliśmy się nowym stworzeniem w Chrystusie (2 Kor 5,17). Taka jest prawda o nas, nawet jeśli kroczenie Bożymi ścieżkami przysparza nam trudności.

Łaska Boża jest prawdziwa, a ponieważ żyje w nas Chrystus, mamy do niej nieograniczony dostęp. Skuteczność działania tej łaski jest najbardziej widoczna w życiu kanonizowanych świętych oraz innych mężczyzn i kobiet głębokiej wiary. To łaska uzdalniała ich do miłowania nieprzyjaciół, do przebaczenia, do hojnego dzielenia się tym, co posiadali. Ta sama łaska będzie wspierać także i nas, pomagając nam dzień za dniem, chwila za chwilą iść za Jezusem.

„Jezu, udziel mi łaski wiernego pełnienia Twojej woli przez cały dzisiejszy dzień.”

ZALEDWIE JEDEN PROCENT

NADRZĘDNY CEL, KTÓRY ORGANIZUJE ŻYCIE

Czy wiesz, że jedynie osiem procent osób podejmujących postanowienia noworoczne rzeczywiście ich dotrzymuje? Większość rezygnuje z nich jeszcze przed 12 stycznia! Dzieje się tak nie dlatego, że przeceniamy swoje możliwości stawiając sobie zbyt ambitne cele, ale ponieważ nie doceniamy wagi codziennych wyborów oraz podejmowanych przez nas drobnych decyzji... a tym samym nie doceniamy tego, co Bóg może uczynić w naszym życiu. W tym miesiącu postawmy sobie pytanie, czego dokładnie nie doceniamy.

„TO ZBYT MAŁO...”

Kilka lat temu przeczytałem artykuł o kolarskiej drużynie olimpijskiej Wielkiej Brytanii. Była fatalna! Od ponad stu dziesięciu lat żaden brytyjski kolarz nie wygrał Tour de France. Europejscy producenci sprzętu sportowego nie chcieli, aby Brytyjczycy jeździli na ich rowerach, ponieważ nie życzyli sobie, aby ich markę kojarzono z tak marnymi kolarzami.

Jednak w 2003 roku drużyna rozpoczęła współpracę z nowym trenerem, który nazywał się Dave Brailsford. Wszyscy uważali, że brytyjscy kolarze nie mają szans w rywalizacji z innymi drużynami, ale Brailsford dostrzegł w nich duży potencjał. Powiedział im: „Macie spore możliwości, a więc postarajcie się o lepsze wyniki”.

Myszę, że Bóg chce nam powiedzieć coś bardzo podobnego - i rzeczywiście mówi nam to w 49 rozdziale Księgi Izajasza. Spójrzmy najpierw na kontekst. Po śmierci króla Salomona królestwo Izraela rozpadło się na dwie części: północną obejmującą dziesięć plemion i południową obejmującą dwa plemiona. Następnie część północną najecharli i podbili Asyryjczycy. To tragiczny moment w historii narodu wybranego.

I właśnie w takim czasie pojawia się prorok Izajasz, ogłaszając niedobitkom królestwa północnego, że odbudują Izraela. Przepowiada też o wiele więcej: „To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi” (Iz 49,6). Daje im do zrozumienia, że nie docenili tego, co Bóg może dokonać w nich i przez nich.

Jest to również nasza historia. Sądzę, że wielu z nas nie docenia swojej roli w Bożym planie, a przez to nie docenia tego, kim ma się stać.

ciąg dalszy na str.2

Niektórzy z was myślą pewnie: „No cóż, nie dość, że i tak jestem przytłoczony życiem, to jeszcze na dodatek nie jestem tym, kim Bóg chce mnie mieć”. Zwykle jednak najbardziej wyczerpuje nas wysiłek, by wszystko robić w sposób doskonały. Czujemy się zobowiązani, żeby być dobrymi synami czy córkami, dobrymi braćmi czy siostrami, dobrymi uczniami Jezusa, dobrymi małżonkami i przyjaciółmi, wreszcie dobrymi rodzicami i dziadkami. Odczuwając presję z tak wielu różnych stron, jesteśmy rozdarci. A gdybyśmy tak znaleźli jedną prostą zasadę, która złączyłaby w jedno wszystkie te oddzielne nitki, które nam się wymykają? Gdybyśmy docenili moc jednego nadrzędnego celu, do którego zmierza nasze życie?

„PRZYSZEDŁEM W TYM CELU...”

Doskonałym przykładem osoby, która znalazła tę prostą zasadę organizującą życie, jest Jan Chrzciciel. Bóg powołał go na największego proroka wszechczasów, co nakładało na niego wiele obowiązków! Jak więc zdołał wypełnić swoje powołanie, godząc ze sobą różne wymogi tego niewiarygodnego zadania? Posłuchajmy, co on sam mówi na ten temat.

„Przyszędłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi” (J 1,31). To jedno zdanie mówi nam bardzo wiele. To tak, jakby Jan powiedział: Z tego właśnie powodu moi rodzice do starości oczekiwali na upragnione dziecko, a mojemu ojcu objawił się w świątyni anioł; dlatego też całe życie mieszkalem na pustkowiu i żywiłem się miodem i szarańczą oraz nosiłem ubranie z sierści wielbłądziej. Dlatego chrzcilem lud wodą. Wszystko to wydarzyło się po to, aby Jezus mógł się objawić Izraelowi. Wszystko w moim życiu było podporządkowane temu jednemu celowi - aby poznano Jezusa.

To samo odnosi się do nas. Być może nie wiesz jeszcze do końca, czego Bóg od ciebie oczekuje, ale jeśli twoim głównym celem będzie poznanie Jezusa i troska o to, by poznali Go inni, to z pewnością będziesz stawał się takim, jakim Bóg pragnie cię mieć.

Jan poświęcił temu całe życie. Chwila po chwili, wybór za wyborem. Niekoniecznie dokonywało się to w niezwykłych momentach i w wielkich sprawach, ale w tych zwyczajnych, najmniejszych. Przypomnijmy sobie jakieś zgodne, kochające się małżeństwo. Oddają sobie nawzajem całe swoje życie, chwila po chwili, wybór za wyborem. Pomyśl o kimś, kto dokonał czegoś niewiarygodnego i zobacz, w jaki sposób oddawał się swej pasji czy projektowi. Chwila po chwili, wybór za wyborem.

„ODBUDUJ MÓJ KOŚCIÓŁ”

To nie wielkie chwile czynią świętych. Są oni po prostu ludźmi, którzy nie zlekceważyli Bożego planu względem siebie. Docenili moc tej jednej prostej zasady organizującej życie. Doceniając znaczenie drobnych decyzji robili to, co mieli do zrobienia w danym momencie.

Wszyscy znamy św. Franciszka z Asyżu. W wieku około dwudziestu lat przeżył on nawrócenie i odtąd przez całe życie przyświecał mu nadrzędny cel, jakim było poznanie Jezusa i troska o to, by poznali Go inni. Jednak nie od razu wiedział, co ma robić.

Pewnego dnia, gdy się modlił w starym, mocno zniszczonym kościółku, Jezus odezwał się do niego z krzyża słowami: „Franciszku, odbuduj mój Kościół, który popada w ruinę”. Kościół katolicki w tym czasie zżerany był przez korupcję, ale św. Franciszek nie udał się natychmiast do Rzymu z okrzykiem: „Oto przybywam na ratunek”.

Rozejrzał się wokół siebie i zobaczył, że kościółek, w którym się modlił, chylił się ku upadkowi. Rozumiejąc dosłownie otrzymane polecenie, zaczął naprawiać jego mury. Dopiero z czasem uświadomił sobie, że Bóg przez niego chce odnowić cały Kościół. Ale wszystko zaczęło się od wiernego czynienia tego, co było w jego mocy.

MOC DROBNYCH ZMIAN

Dave Brailsford, trener brytyjskiej drużyny kolarskiej, doceniał moc drobnych zmian. Kiedy w 2003 roku został trenerem, przyświecał mu jeden nadrzędny cel — sprawić, by jego drużyna stała się najlepsza na świecie. Zamiast zwolnić wszystkich zawodników i powołać na ich miejsce nowych, zaczął pracować z tymi, którzy już byli w drużynie, choć wydawali się przeciętni, i uczynił z nich wielkich sportowców. W jaki sposób? Zabiegając o to, by codziennie stawali się o jeden procent lepsi.

Drużyna rozpoczęła od rzeczy oczywistych. Przystosowano wysokość i kąt nachylenia siodełek tak, aby uzyskać optymalną wydajność. Zawodnicy zaczęli nosić ocieplane szorty, by utrzymać odpowiednią temperaturę mięśni. Trenowali w tunelach aerodynamicznych i wypróbowywali różne tkaniny. Sprowadzono lekarza, który nauczył ich najlepszego sposobu mycia rąk, żeby zapobiec chorobom. Każdemu z kolarzy indywidualnie dopasowano materac i poduszkę, aby mógł jak najlepiej wypocząć. Wnętrze ich furgonetki zostało pomalowane na białe, aby natychmiast dostrzec najmniejszy pyłek, który mógłby dostać się do przerzutek rowerowych.

Pięć lat później brytyjscy kolarze wystartowali na igrzyskach olimpijskich w Pekinie, gdzie zdobyli 60% złotych medali w kolarstwie. Cztery lata później w Londynie ustanowili dziewięć nowych rekordów olimpijskich i siedem rekordów świata. Pomiędzy rokiem 2007 a 2017 zdobyli 178 tytułów mistrzów świata oraz 66 złotych medali olimpijskich i paraolimpijskich. Taka jest moc drobnych zmian.

NIE LEKCEWAŻ MOCY BOGA!

Jak może wyglądać 1% zmiany w twoim życiu? Zacznij od rzeczy prostych. Na przykład sportowcy przygotowują sobie ubrania na następny dzień przed pójściem spać, aby zaraz po obudzeniu być przygotowanymi na trening. Jeżeli twoim nadrzędnym celem jest poznanie Jezusa i troska o to, by poznali Go inni, postaraj się iść spać o odpowiedniej godzinie, aby w porę wstać. Przygotuj wieczorem Biblię i notatnik, aby nie szukać ich po obudzeniu. A może za każdym razem, gdy zegar wybije pełną godzinę, odmówisz Ojcie nasz, powtórzysz werset Pisma Świętego czy na dziesięć sekund pogrążysz się w modlitwie?

Niedawno byłem na lotnisku, ubrany po świecku. Pracowałem na komputerze, na którym miałem naklejoną nalepkę: „Widziany, znany i umiłowany”. Mężczyzna siedzący przy mnie zobaczył tę nalepkę i zapytał: „Co znaczy ten napis?”. Tak więc przez następne dwadzieścia minut rozmawiałem z nim o tym, czym się zajmuję oraz o tym, że Bóg ma plan wobec jego życia.

Nie sposób jest przecenić mocy małych kroków, ponieważ to one zmieniają w olimpijczyków przeciętnych sportowców. To one sprawiają że zwyczajni ludzie stają się świętymi. Jeśli Bóg uczynił to z przeciętnymi sportowcami i zwyczajnymi ludźmi, to wyobraź sobie, czego może dokonać z tobą jeśli docenisz Jego moc!

Dzisiaj 20 lutego, ofiary składane na tacę są przeznaczone na ogrzewanie kościoła i kaplicy.

27 lutego – ostatnia niedziela miesiąca – w czasie Mszy św. o godz. 12:00 będziemy gościli ks. Mariana Bartnika – egzorcystę diecezjalnego.

2 marca przypada Środa Popielcowa. Msze św. z obrzędem posypania głów popiołem będą odprawiane w Rogóźnie o godz. 9:00 i 17:00 oraz w kaplicy w Rozpłuciu o godz. 10:30. W tym dniu obowiązuje post ścisły, tj. wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post. „Prawem o wstrzemięźliwości są związane osoby, które ukończyły 14. rok życia, prawem zaś o poście są związane wszystkie osoby pełnoletnie, aż do rozpoczęcia 60. roku życia”.

Od środy popielcowej do 6 marca obchodzone są kwartalne dni modlitw o ducha pokuty.

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej będzie odprawiane w każdy piątek o godz. 16:30, a po jej zakończeniu będziemy celebrować Mszę św. Po każdej Drodze Krzyżowej będzie możliwość złożenia „Jalmużny Wielkopostnej”. Gorzkie Żale będziemy śpiewali w każdą niedzielę po Mszy św. o godz. 12:00.

3 i 4 marca będziemy przeżywać pierwszy czwartek i piątek miesiąca. Odwiedziny chorych i samotnych organizujemy zgodnie z ustalonym porządkiem. Wystawienie Najświętszego Sakramentu rozpocznie się w czwartek o godz. 15:30, a po Mszy św. wspólne uwielbienie Boga.

Spowiedź w pierwszy piątek miesiąca 4 marca rozpoczniemy od godz. 16:15.

Zapraszam w sobotę 5 marca o godz. 8:00 na różaniec fatimski i Mszę św. wynagradzającą za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu NMP. W marcu modlimy się szczególnie w intencji członków Kółka Różańcowego pw. Zwiastowania NMP w Dratowie.

W niedzielę 6 marca będziemy się modlić zamiast kazania przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.

Taca z 6. marca zostanie przeznaczona na Seminarium Duchowne w Lublinie.

Zamówione okna do kaplicy dotarły już na miejsce. Teraz będziemy przystępowali do ich wymiany. Dziękuję parafianom za każdą formę pomocy.

II niedziela Wielkiego Postu to Niedziela „Ad gentes” Dzień Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami. Ofiary zebrane w tym dniu do puszek zostaną przeznaczone na „Krajowy Fundusz Misyjny”.

18 marca będzie się odbywała przy kościele zbiórka elektro śmieci czyli komputery, drukarki, telefony, monitory, sprzęt RTV i AGD. Stowarzyszenie Dobrych Inicjatyw „Pro Missio” dochód z tej zbiórki przekaże na potrzeby Kościołowi na Wschodzie. Koordynacją tych działań zajmuje się Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Loretańskiej o pomoc w rozbieraniu dekoracji z Bożego Narodzenia w kościele.

Darowizny

Aneta Kaczorowska	100,00 zł	Paweł Słowik	100,00 zł
Kazimiera Czubacka	50,00 zł	Przystupa Danuta	100,00 zł
Marianna Borys	50,00 zł	Krystyna Morel	100,00 zł
Marianna Robak	50,00 zł	Elżbieta Macioszek	50,00 zł
Stachańska Danuta	50,00 zł	Marianna Spaczyńska	100,00 zł
Stanisław Włoch	100,00 zł	Albin Jagiełło	100,00 zł
Andrzej Szalast	50,00 zł	Zofia Wójtowicz	50,00 zł
Eugenia Zakostowicz	50,00 zł	Maria Trawińska	50,00 zł
Albina Trawińska	100,00 zł	Małgorzata Białota	50,00 zł
Zofia Trębicka	50,00 zł	bezimiennie	100,00 zł
Bolesława Mileszczyk	100,00 zł		
sprzątanie Kazimiera Czubacka	50,00 zł		
ogrzewanie Stanisław Włoch	50,00 zł		
Genowefa Kłębukowska	50,00 zł		
ogrzewanie Agnieszka i Wojciech Szelepajło	100,00 zł		

Wspominamy rocznice śmierci

Hołowińska Zofia-31, Podleśny Bolesław-31, Paryż Aleksandra-30, Radko Zygmunt-29, Mileszczyk Stanisław-29, Krasoski Jan-29, Wójtowicz Stanisław-28, Kabaciński Józef-28, Bezpalko Bronisław-27, Kowalczyk Jan-27, Skruszeniec Agnieszka-27, Bryk Władysław-27, Szulc Jan-26, Iwanicka Stanisława-25, Lech Witold-24, Pejta Genowefa-24, Klimkiewicz Tadeusz-24, Stasicka Stefania-24, Juniewicz Natalia-23, Pejta Stanisław-22, Kuzioła Stanisława-22, Garemkowska Józefa-22, Banachewicz Nadzieja-21, Bielecka Marianna-21, Zakostowicz Bronisław-21, Marko Piotr-20, Wójcik Józef-19, Włodarski Czesław-19, Kruk Apolonia-19, Pachuta Maria-19, Gajos Roman-18, Pyła Genowefa-18, Morel Witold-18, Brożek Aleksander-18, Czubacki Mieczysław-18, Szulc Józefa-17, Oleksyk Helena-17, Saczewa Stanisława-15, Kozieł Czesław-15, Kowalczyk Eugeniusz-15, Włodarska Grażyna-14, Wysocki Andrzej-14, Kruk Krzysztof-14, Bloch Józef-14, Rolów Stanisław-14, Kogutowski Józef-13, Maksymiuk Antoni-13, Wójcik Józef-13, Warenik Mieczysław-13, Karpiński Jan-12, Gajos Henryk-12, Biront Feliks-12, Kapala Danuta-11, Bedynek Józefa-11, Steć Józef-10, Petryszak Tatiana-10, Żmuda Stanisława-10, Bodzak Maria-9, Kruk Paweł-9, Firosz Józef-7, Czapski Stanisław-5, Skowronek Piotr-4, Gramoszek Eugenia -4, Czubacka Marianna-4, Spaczyński Antoni-4, Gułaś Kazimierz-4, Haliop Jan-3, Szumla Lucyna-3, Tryk Wacław-3, Obara Stanisława-2, Czubacka Mieczysława-2, Wawszczak Walerian-2, Stachański Tadeusz-1, Kacperek Marianna-1

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...

Gratulujemy w rocznicę ślubu!

Anna i Lucjan Kozłowski-59, Barbara i Krzysztof Szymenderski-45, Ewa i Krzysztof Małachowski-32, Zofia i Henryk Gajos-11.

Uśmiechnij się!!!

W klasztorze o surowej regule nie wolno narzekać. Ojciec Pafnucy zauważa nieoczekiwany „dodatek” na swym talerzu i zwraca się do podającego wagę:

- Mój sąsiad nie ma jeszcze muchy w zupie.



- A bociana stworzył Pan Bóg wcześniej niż człowieka.

- Skąd wiesz?...

- A kto przyniósł Adama?

